

Henryk Nowogródzki

Ośrodek badawczy czy instytut? : refleksje po III dorocznym zebraniu plenarnym OBA

Palestra 22/5-6(245-246), 107-109

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z PRAC OŚRODKA BADAWCZEGO ADWOKATURY

1.

Ośrodek badawczy czy instytut?

(refleksje po III dorocznym zebraniu plenarnym OBA)

W dniu 15 kwietnia 1978 r. odbyło się trzecie już z kolei doroczne zebranie plenarne Ośrodka Badawczego Adwokatury przy Naczelnej Radzie Adwokackiej.

„Jak ten czas leci!” — powiedział kierownik Ośrodka adw. Witold Bayer, otwierając zebranie przypomnieniem, że mija właśnie 5 lat od daty podjęcia uchwały przez NRA powołującej do życia Ośrodek Badawczy Adwokatury.

Trzeba na wstępie zaznaczyć, że w toku dyskusji adw. dr Kazimierz Askanas, autor opracowania socjologicznego dotyczącego adwokatury, podkreślił, że nasz Ośrodek jest jedyną instytucją tego rodzaju o takich założeniach i takich celach, nie znaną zupełnie adwokatom innych krajów.

Osiągnięcia Ośrodka — można to stwierdzić bez fałszywej skromności — są niemałe. Ośrodek co roku realizuje nowe, ciekawe inicjatywy.

W roku 1977 odbył się Zjazd adwokatów-plastyków, którego przebieg relacjonowaliśmy w swoim czasie w „Palestrze”. Był to interesujący i znaczący przejaw pozazawodowej działalności adwokatów, wnoszących swój wkład w ogólne wartości kultury narodowej.

W roku bieżącym, mianowicie 21 i 22 października, odbędzie się w Łodzi Zjazd adwokatów-pisarzy, literatów, publicystów i dziennikarzy, organizowany przez Ośrodek Badawczy Adwokatury we współpracy z Radą Adwokacką w Łodzi i łódzką Komisją Współpracy z OBA.

Nie można nie podkreślić tu ogromnej pracy, jakiej się podjął i wykonał prowadzący tę Komisję adw. Alfred Dreszer. Po ogłoszeniu stosownego apelu zgłosił się już na Zjazd około 60 uczestników, adwokatów władających piórem w literaturze i publicyście.

Zjazd połączony będzie z ekspozycją dorobku twórczego tych kolegów i stanie się niewątpliwie wydarzeniem w życiu naszej korporacji, obrazując kulturotwórczą działalność polskiej palestry.

Plany Ośrodka są daleko wybiegające w przyszłość. W roku 1979 np. zorganizowany będzie zjazd adwokatów-pracowników w służbie nauki.

Nieubłagany bieg czasu skłania do refleksji o konieczności zapewnienia ciągłości pracom naszego Ośrodka. Wielu kolegów pracuje z pasją, ale z dużą troską trzeba myśleć o tym, że nie dość wielu kolegów młodych włączyło się do naszej działalności. A tymczasem zapewnienie ciągłości pracy wymaga koniecznie aktywizacji młodszego adwokackiego pokolenia. Wystarczy dla przykładu powiedzieć, że przez szereg miesięcy nie mieliśmy i właściwie nie mamy do dziś sekretarza Ośrodka, tak że funkcje te spadły z konieczności na barki jego kierownika.

Po sprawozdaniu, które (prócz pisemnego opracowania) złożył kol. adw. Witold Bayer, nastąpiła tradycyjna uroczystość wyróżnienia dyplomami zasłużonych osób za ich twórcze osiągnięcia w pracy Ośrodka. Dyplomy takie otrzymali: mgr Elżbieta Charazińska i mgr Aleksander Żółkiewski, których praca leży u podstaw tworzonego

Muzeum Adwokatury. Mgr Elżbieta Charazińska, pracownik naukowy Muzeum Narodowego, i mgr Aleksander Żółkiewski, kustosz i radca prawny Ministerstwa Kultury i Sztuki, sprawili dzięki swemu dużemu wkładowi pracy, że pomieszczenia Muzeum przy ul. Lekarskiej w Warszawie wypełniają się eksponatami.

Dyplomy otrzymali również: adw. dr Kazimierz Askanas, adw. Tadeusz Burakowski, zastępca red. naczelnego Słownika Biograficznego Adwokatów Polskich, adw. Alfred Dreszer i adw. Witold Ferfet, przewodniczący Zespołu do Spraw Wymowy Sądowej.

Dyplomy wręczył adw. Witold Bayer z udziałem swoich zastępców: adw. Zygmunta Kropiwnickiego i adw. dra Wiesława Łukawskiego.

Ośrodek — jak wspomniano wyżej — nie ma swego sekretarza. Tę lukę kadrową wypełnił adw. Wiesław Łukawski, delegując do tych czynności swego ... syna, młodego prawnika. W związku z tym wręczono młodemu koledze upominek książkowy.

I to jest jeszcze jeden fragment świadczący o bezinteresownej działalności wielu kolegów zgromadzonych w Ośrodku. Zwykle, kiedy mówimy o bezinteresowności, to mamy na myśli — co tu ukrywać — pieniądze. Ale praca w Ośrodku nie jest bezinteresowna. Jej interes polega na dobrym służeniu adwokaturze, na zachowaniu jej przeszłości i historii, kreowaniu teraźniejszości i wytyczaniu przyszłości.

Przeszłość spleta się z teraźniejszością w ogromnej pracy nad „Słownikiem Biograficznym Adwokatów Polskich”. Prace te prowadzi z ogromnym nakładem starań adw. Roman Łyczewek w Szczecinie, współpracując tu z adw. Edwardem Muszałskim w Warszawie i wieloma autorami opracowującymi biogramy. Niebawem ukaże się pierwszy zeszyt tego „Słownika”.

W dyskusji adw. Karol Pędowski słusznie zwrócił uwagę na konieczność przygotowywania biogramów dotyczących tych adwokatów, którzy odeszli na zawsze w nie najdawniejszym okresie. Chodzi o gromadzenie wspomnień i relacji o nich przez tych, którzy jeszcze zachowali w pamięci wiele postaci naszych wspaniałych zmarłych kolegów.

Kolega adw. Łyczewek odniósł się z pełną aprobatą do uwag adw. Karola Pędowskiego, jako bardzo słusznych.

W okresie sprawozdawczym powstała w lokalu Warszawskiej Rady Adwokackiej Biblioteka Adwokatury, którą kieruje adw. Zygmunt Kropiwnicki. Wiele z powstaniem tej placówki było i jest do tej pory trudności. Trzeba przecież stworzyć biblioteczne wyposażenie z uwzględnieniem zasad nowoczesności. A wyposażenie — to nie tylko regały, ale także właściwa oprawa estetyczna, oświetlenie itd. Znajdą się nawet na to pieniądze, ale ciągle są trudności w zdobyciu zarówno materiałów jak i osób, które by się podjęły wykonania zamówienia. Na razie, przed pełnym uruchomieniem Biblioteki, nastąpi otwarcie czytelnicy, zaopatrzonej we wszechstronny zestaw pism prawniczych, kulturalnych, orzecznictwa itp.

Jak podkreślił adw. Zygmunt Kropiwnicki, jest zamiar urzędzenia w bibliotece spotkań autorskich i recenzenckich oraz podejmowania kroków pobudzających zamówienie do książki.

Podnoszono w dyskusji konieczność pobudzania i propagowania zainteresowań pozazawodowych, gdyż samo tylko profesjonalne zamknięcie się w sobie grozi zawodowym skażeniem.

Szczególnym działem działalności Ośrodka jest wymowa sądowa.

W lutym 1976 roku „adwokatura wstąpiła” na katedrę uniwersytecką z cyklem wykładów o retoryce. Bogata paleta tematyki jest znana czytelnikom „Palestry”. Wykłady przyjęte zostały z aplauzem. Obecnie członkowie Zespołu do Spraw Wymowy Sądowej OBA zaproszeni zostali do dalszej w tym zakresie działalności. Od-

bywa się więc ponownie cykl wykładów na Uniwersytecie Warszawskim dla studentów III i IV roku prawa, a równoległe lektorat wymowy na Uniwersytecie Łódzkim. Członkowie Zespołu do Spraw Wymowy Sądowej prowadzili wykłady na Uniwersytecie Śląskim oraz dla aplikantów sądowych w Warszawie i Katowicach. Obecnie prowadzone są rozmowy również z innymi wyższymi uczelniami.

Rzecz interesująca, że po pierwszych wykładach sprzed dwu lat następne zostały podjęte z inicjatywy młodzieży akademickiej, instytucjonalnie zorganizowanej w swoich stowarzyszeniach i związkach, przy pełnym poparciu władz uniwersyteckich. Ośrodek Badawczy Adwokatury i Naczelna Rada Adwokacka uważają tę działalność za szczególnie znaczącą i pożyteczną.

Jak co roku adw. dr Wiesław Łukawski wydaje kartotekę orzecznictwa.

Rok sprawozdawczy przyniósł także cenne opracowanie adwokata dra Askanasa o warunkach pracy w adwokaturze. To naukowe, socjologiczne studium, opracowane na podstawie kilku tysięcy ankiet pochodzących od adwokatów-respondentów, jest dziełem ogromnym i nie mającym w przeszłości żadnych odpowiedników. Adw. Askanas powiedział o Ośrodku, że jest w swoim zakresie działania „jedynym w świecie”. Trzeba stwierdzić, że istotnie socjologiczne opracowanie adw. Askanasa jest niewątpliwie naukowym unikatem, a jego znaczenia dla adwokatury i jej rozwoju — nie podobna wprost przecenić.

Na III dorocznym zebraniu plenarnym Ośrodka stanęła sprawa przekształcenia OBA w Instytut Badań Adwokatury, a Rady Programowej — w Radę Naukową Ośrodka. Kwestia ta wymaga uprzedniego wszechstronnego rozważenia.

Obok spraw i problemów, które staram się zrelacjonować, spraw różnej rangi i doniosłości, znajdowały się także sprawy o mniejszym znaczeniu. Wiem, że zaliczenie ich do kategorii dalszoplanowej może wywołać sprzeczności. Są one zrozumiałe, bo przecież sprawy sportu i turystyki, organizowanego przez Ośrodek turnieju tenisowego, mają także swoją wysoką rangę. Zwracano jednak uwagę w czasie dyskusji, czy tym wszystkim ma się zajmować Ośrodek. Proponowano więc utworzenie jakiejś sekcji przy Radzie Adwokackiej w Warszawie, która by się szerzej zajęła niewątpliwie ważnymi sprawami adwokackiej sportowej tężyzny, wypoczynku i rekreacji.

Ale tymczasem turniej tenisowy odbędzie się.

Na zakończenie ukłon dla pań — naszych koleżanek, zamierza się bowiem podjąć — pod przewodnictwem adw. Haliny Piekarskiej — badania na temat pracy i udziału kobiet w adwokaturze.

Niech więc spełniają się nasze zamierzenia, niech się realizują plany, niech przychodzą do nas młodszy koledzy, bo pracy jest naprawdę dużo.

Henryk Nowogródzki

2.

Pożyteczne wydawnictwo OBA

Ośrodek Badawczy Adwokatury przy NRA wydał w 1977 r. opracowaną przez adw. dra Wiesława Łukawskiego „Bibliografię” do przepisów kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, kodeksu karnego, kodeksu postępowania karnego, kodeksu karnego wykonawczego oraz ustawy karnej skarbowej. Opracowanie to pomyślane zostało pod kątem służenia pomocą w codziennej pracy adwokatów.

Pozycje bibliograficzne, podane pod poszczególnymi artykułami kodeksów, zawierają również dokładne wskazanie stron, na których omawiane są zagadnienia odno-